

# Czasopismo „Panteon Polski” i jego redaktor Zygmunt Zygmuntowicz

**Marek Gałęzowski**

Wśród licznych periodyków wydawanych w środowisku byłych żołnierzy Legionów Polskich, jak również innych polskich formacji wojskowych z lat I wojny światowej, „Panteon Polski”, związany z lwowskim kręgiem polskiego piśmiennictwa, należał do wyjątkowych. Był bowiem jedynym, który za swój priorytet uznał upamiętnianie poległych uczestników walk o niepodległość Polski w okresie 1914–1918 oraz granice Polski odrodzonej w latach 1918–1921. Chociaż z czasem tematyka pisma została rozszerzona o problematykę działań na rzecz odbudowy państwa polskiego (publikowano też artykuły odnoszące się do relacji polsko-ukraińskich tej doby), to zachowanie pamięci i rozpowszechnianie wiedzy o narodowych bohaterach pozostało jego głównym celem i dominowało w treści. Warto również podkreślić, że pismo wychodziło bez przerwy blisko siedem lat (1924–1931), co nie było częste wśród tytułów prasowych środowiska kombatantów<sup>1</sup>.

W niniejszym artykule przeanalizowano cele i tematykę „Panteonu Polskiego”, zwrócono uwagę na jego związek z obozem piłsudczykowskim, zaprezentowano krąg skupionych wokół niego autorów, wyróżniając redaktora

Zygmunta Zygmuntowicza – najbardziej zaangażowanego w jego rozwój. Omówiono też działania redakcji mające na celu utrzymanie pisma na rynku. Można bez przesady stwierdzić, że była to nieustanna walka o przetrwanie. Walka ostatecznie przegrana, której pewien dramatyzm oddawało i to, że „Panteon Polski” przestał się ukazywać nagle, nie zdoławszy zrealizować planów przedstawionych w ostatnim, jak się okazało, numerze pisma.

## Redaktor i autorzy

Pierwszy numer „Panteonu Polskiego” ukazał się we Lwowie 1 listopada 1924 roku. Jego wydawcą był początkowo Oddział Lwowski Związku Legionistów Polskich. Redakcja znajdowała się przy ul. Zielonej 7, ale od 1 września 1925 r. używała jedynie skrytki pocztowej nr 98. Pismo drukowano w drukarni A. Szykowskiego przy ul. Zimorowica 14, później w Drukarni Polskiej przy ul. Chorążczyzny 17, ponownie u Szykowskiego, w końcu w drukarni „Sztuka” przy pl. Strzeleckim 2. Początkowo wychodziło jako dwutygodnik, 1. i 15. dnia każdego miesiąca, od stycznia 1926 r. – jako miesięcznik. Objętość pisma liczyła zwykle 12 lub 16 stron, wyjątkowo – więcej, jak na przykład numer 13 (17),

<sup>1</sup> M. Jabłonowski, *Przyczynek do dziejów prasy polskich związków byłych wojskowych w latach 1918–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, nr 2, s. 69–86. W tym wartościowym studium pominięto „Panteon Polski”, co wydaje się dodatkowym argumentem na rzecz prezentacji pisma, które upamiętniało uczestników walk o niepodległość Polski w prasie kombatanckiej okresu międzywojennego.

który liczył 24 strony, lub numery podwójne, np. z 1929 r., odpowiednio 20 stron (nr 60/61), a nawet 24 strony (nr 58/59). Zdarzały się jednak numery zaledwie ośmiostronicowe (1927, nr 29). Cena egzemplarza wynosiła początkowo 60 gr (przedpłata kwartalna 3 zł 50 gr). Następnie podniesiono ją o 5 gr, 1 września 1925 r. – do 80 gr, a od lipca–sierpnia 1927 r. do końca swojego istnienia kosztował złotówkę.

Pismo ukazywało się najpierw z podtytułem „Dwutygodnik ilustrowany poświęcony pamięci i czci poległych o niepodległość Polski wraz z kroniką czynów żołnierza polskiego w latach 1914–1921”. Czasami podtytuł pojawiał się w innych wariantach, nie zmieniał jednak pierwotnego znaczenia<sup>2</sup>. Początkowo redaktorem odpowiedzialnym periodyku był Marian Heizler<sup>3</sup>. Od 1 lipca 1925 r. „Panteon Polski” wydawał i redagował Komitet Wydawniczy w składzie dr F. Konieczny, dyrektor J. Niemiec, dr Jan Rogowski, Maria Strońska, Zygmunt Zygmuntowicz<sup>4</sup>.

Spośród członków tego efemerycznego, jak się okazało, Komitetu poza Zygmuntowiczem i Rogowskim, o których roli w „Panteonie” będzie jeszcze mowa, warto zwrócić uwagę na Marię Strońską (1895–1944), absolwentkę UJ, nauczycielkę związaną z działaniami niepodległościowymi Legionów Polskich, a następnie jedną z czołowych członkiń Polskiej Organizacji Wojskowej, za co odznaczono ją Krzyżem Niepodległości z Mieczami. W czasie II wojny

światowej wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski w pierwszych dniach jej istnienia, później służyła w Oddziale II (wywiadu) ZWZ-AK, m.in. prowadząc sekretariat jego szefa ppłk. Wacława Berki. Aresztowana przez Niemców i uwięziona na Pawiaku została wywieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Tam zmarła. O jej współpracy z „Panteonem Polskim”, a następnie krótkim co prawda udziałem w jego redagowaniu warto wspomnieć, tym bardziej, że została pominięta w haśle zamieszczonym w *Polskim Słowniku Biograficznym*<sup>5</sup>.

Po objęciu „Panteonu Polskiego” przez Komitet Wydawniczy Marian Heizler jeszcze do końca 1925 r. pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego, nie wszedł jednak do Komitetu. Od 22. numeru, który ukazał się w styczniu 1926 r., jako wydawca i redaktor odpowiedzialny zaczął występować Zygmunt Zygmuntowicz, zniknęły natomiast nazwiska pozostałych członków Komitetu. Jego nazwa pozostała na pierwszej stronie pisma do końca roku i przestała się pojawiać od stycznia 1927 r. (nr 28.). Od 30. numeru do końca wydawania pisma w sierpniu 1931 r. (nr 79/80) redagował je Zygmuntowicz i jego nazwisko figurowało na stronie tytułowej.

Zygmuntowicz prawdopodobnie był związany z pismem od początku, czego dowodzą zamieszczane przez niego artykuły, przede wszystkim *Bohaterska śmierć Króla-Kaszubskiego*<sup>6</sup>. Najpewniej od początku istnienia pisma zasiadał też w redakcji, o czym świadczy

<sup>2</sup> W 1927 r. na stronie tytułowej widniała informacja „Poświęcony Bohaterskim Czynom Żołnierza Polskiego, Kronice Walk o Niepodległość, Pamięci i Czci Poległych Obrońców Ojczyzny o Niepodległość Polski w latach 1914–1921”. Dwa lata później: „Poświęcony czynowi Józefa Piłsudskiego i bohaterstwu Żołnierza Polskiego, kronice walk o Niepodległość i pamięci poległych i Obrońców Ojczyzny o wolność Polski”. Od stycznia 1930 r. pismo ukazywało się z podtytułem: „Poświęcony Kronice Walk o Niepodległość, Bohaterstwu Żołnierza Polskiego i Pamięci Poległych o Wolność Polski”.

<sup>3</sup> Brak o nim bliższych informacji, poza tym, że był autorem książki *Orlęta i lwy. Szkice historyczne z obrony Lwowa i Kresów* (Lwów 1925), a w 1927 r. – redaktorem lwowskiego tygodnika „Gazeta Niedzielną”.

<sup>4</sup> [Zawiadomienie], „Panteon Polski” [dalej: „PP”] 1925, nr 12 (16), s. 20.

<sup>5</sup> M. Sulej, *Strońska Maria* [w:] PSB, t. 44, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 371–372.

<sup>6</sup> [Z. Zygmuntowicz], *Bohaterska śmierć Króla-Kaszubskiego*, „PP” 1924, nr 2, s. 8–11. Opublikował również m.in. tekst *Bój pod Jastkowem*, „PP” 1924, nr 4, s. 5–6.

zamieszczona w komentarzu redakcyjnym w nr 2. prośba do czytelników o nadesłanie życiorysu i fotografii Stanisława Kaszubskiego, redakcja miała bowiem zamiar, jak informowała, wydać poświęconą mu osobną książeczkę. Publikacja ukazała się cztery lata później, jej autorem był Zygmuntowicz, który wcześniej opublikował ją w trzech częściach w „Panteonie Polskim”<sup>7</sup>. To właśnie on zaczął odgrywać główną rolę w dalszym wydawaniu czasopisma, zarówno jako redaktor nadający kształt każdemu numerowi, jak i jeden z autorów.

Zygmunt Zygmuntowicz urodził się 28 listopada 1881 r. w Jeziernej (pow. zborowski) jako syn Józefa Ostersetzera i Gabrieli z d. Rozmarn<sup>8</sup> – nazwisko Zygmuntowicz przyjął zapewne krótko po 1915 roku. Ukończył gimnazjum w Złoczowie, następnie pracował jako urzędnik we Lwowie, w którym mieszkał niemal do śmierci. Pracę łączył z dziennikarstwem, współpracując z wieloma czasopismami: „Kurierem Lwowskim”, „Gazetą Ludową”, „Depeszą”, „Wiekiem Nowym”. Od 1902 r. działał w grupie ludowców skupionej wokół Bolesława Wysłoucha, a od 1905 r. do wybuchu I wojny światowej – w Stronnictwie Ludowym. Od 1905 r. zasiadał w zarządzie koła Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Tadeusza Kościuszki. Zaangażował się również w działalność niepodległościową – należał do Związku Strzeleckiego, był poborcą Polskiego Skarbu Wojskowego.

Po wybuchu wojny, w sierpniu 1914 r., wstąpił do Legionów Polskich. Początkowo organizował pocztę polową Legionów (przed wojną zdał egzaminy specjalistyczne z zakresu telegrafii i telefonii), a 4 czerwca 1915 r. został mianowany chorążym, po czym powierzono mu tworzenie oddziału telefonicznego III Brygady Legionów. Oddział włączono 23 czerwca do 4 pp, a Zygmuntowicz objął jego dowództwo. Od 15 lipca uczestniczył w walkach na Lubelszczyźnie i Wołyniu, lecz już 22 sierpnia 1915 r. przydzielono go do Komendy Legionów<sup>9</sup>.

Kiedy 1 listopada 1915 r. zwolniono go z Legionów, wrócił do Lwowa, gdzie objął kierownictwo urzędu pocztowego na Zamarstynowie. Od sierpnia 1917 r. był członkiem Komendy Okręgu Lwowskiego POW – zajmował się sprawami finansowymi, ukrywaniem byłych legionistów przed Austriakami oraz opieką materialną nad nimi. Od 1 listopada 1918 r. w stopniu podporucznika uczestniczył w obronie Lwowa. Mimo odniesionej lekkiej rany nadal brał udział w walce, także w późniejszych zmaganiach na froncie ukraińskim<sup>10</sup>. W marcu 1919 r. został przydzielony jako oficer łączności do dowództwa Frontu „Wschód”, a w czerwcu 1919 r. – do Dowództwa Okręgu Generalnego VI Lwów. Za udział w wojnie polsko-ukraińskiej odznaczono go Krzyżem Walecznych i Krzyżem Obrony Lwowa, a w 1933 r. za służbę w Legionach – Krzyżem

<sup>7</sup> *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1924, nr 2, s. 16. Zob. Z. Zygmuntowicz, *Stanisław Król-Kaszubski. Bohater-męczennik*, „PP” 1928, nr 41, 42, 44; tenże, *Stanisław Król-Kaszubski oficer I Bdy Piłsudskiego powieszony przez Moskali w dniu 7 lutego 1915 r. w Piłźnie*, Warszawa–Lwów 1928.

<sup>8</sup> Postać Zygmunta Zygmuntowicza nie doczekała się dotychczas szczegółowego opracowania biograficznego. Zob. W.K. Cygan, *Zygmuntowicz Zygmunt* [w:] tenże, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 5, Warszawa 2007, s. 219–220. Nowsze ustalenia: M. Gałęzowski, *Zygmuntowicz Zygmunt* [w:] tenże, *Na wzór Berka Joselewicza. Sylwetki żołnierzy i oficerów pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010, s. 689–691 (tam bibliografia). Zob. też A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.

<sup>9</sup> Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: WBH CAW): Zygmunt Ostersetzer-Zygmuntowicz, ap 2711, 4219, 4438, 2648 oraz KN 4 XI 1933; J.A. Teslar, *Czwarty pułk. Rok działań wojennych 4-go pp Legionów Polskich od dnia 10 maja 1915 roku do dnia 10 maja 1916 roku*, Lwów 1916, s. 31–32; B. Waligóra, *Organizacja 4 pułku Legionów Polskich*, „Żołnierz Legionów i POW” 1939, nr 3/4, s. 266.

<sup>10</sup> *Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918*, t. 3, Lwów 1933, ss. 147, 438; *Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych*, oprac. W. Mazanowska, Lwów 1930, s. 122.

Niepodległości<sup>11</sup>. Od 2 października 1921 r. w stopniu majora (starszeństwo z 1 czerwca 1919 r.) pełnił funkcję szefa łączności Dowództwa Okręgu Korpusu VI Lwów. 1 lipca 1923 r. został mianowany podpułkownikiem i objął stanowisko zastępcy dowódcy 2. pułku łączności<sup>12</sup>. Otrzymywał bardzo dobre oceny służbowe<sup>13</sup>. 30 czerwca 1926 r. został przeniesiony w stan spoczynku<sup>14</sup>.

Odtąd w pełni poświęcił się upamiętnianiu polskiego czynu niepodległościowego<sup>15</sup>. Poza redagowaniem „Panteonu Polskiego” publikował w nim m.in. popularyzatorskie teksty o Józefie Piłsudskim<sup>16</sup> oraz poległych oficerach legionowych, na czele ze wspomnianym cyklem poświęconym Stanisławowi Kaszubskiemu „Królowi”, który wzięty przez Rosjan do niewoli pod Łowczówkiem jako obywatel rosyjski został skazany na karę śmierci i 7 lutego 1915 r. powieszony w Pilźnie. Jego dramatyczna historia, opisana przez Zygmunta, była jednym z tych zdarzeń w dziejach Legionów, które służyły redakcji „Panteonu” do budowania tradycji zachowania pamięci o poświęceniu żołnierzy Józefa Piłsudskiego w walce o niepodległość Polski.

Poza Zygmuntem stałym współpracownikiem pisma był Jan Rogowski, który również pisał o marszałku Piłsudskim, a także publikował własne wspomnienia ze służby

w Legionach. Urodzony 13 września 1894 r. podobnie jak Zygmuntowicz przed I wojną światową działał w Towarzystwie Szkoły Ludowej i był związany z działalnością niepodległościową. Od 1915 r. służył w II Brygadzie Legionów, następnie w Polskim Korpusie Posiłkowym, w końcu zaś w POW we Lwowie, gdzie – jak można przypuszczać – poznał Zygmunta. W listopadzie 1918 r. uczestniczył w obronie Lwowa, a później w wojnie polsko-bolszewickiej, w tym czasie uzyskał awans oficerski. Po demobilizacji pracował jako nauczyciel geografii i historii w gimnazjach lwowskich. Był autorem wielu artykułów i książek popularyzujących czyn Legionów Polskich oraz obronę Lwowa, a także, wraz z Zygmuntem, współautorem pracy *Lwów i Małopolska w Legionach Polskich 1914–1917* (Lwów 1935), do dziś wykorzystywanej przez badaczy<sup>17</sup>.

Wśród autorów często zamieszczających swoje teksty w „Panteonie Polskim” była Zofia Zawiszanka. Pisywała szkice z dziejów Legionów, a także własne wspomnienia<sup>18</sup>. Publikowali tam zasłużony lwowski popularyzator historii Józef Białynia Chołodecki i Adam Błotnicki. Wśród bardziej znanych autorów byli też związani z obozem piłsudczykowski Władysław Dunin-Wąsowicz, jeden z czołowych dziennikarzy zajmujących się popularyzacją czynu

<sup>11</sup> WBH CAW, Zygmunt Ostersetzer-Zygmuntowicz, KW 141/Z-1383; tamże, KN 4 XI 1933.

<sup>12</sup> „Rocznik Oficerski” 1923, ss. 98, 960, 967.

<sup>13</sup> WBH CAW, Zygmunt Ostersetzer-Zygmuntowicz, ap 2711, 4219, 4438, 2648.

<sup>14</sup> „Rocznik Oficerski” 1928, s. 897; „Rocznik Oficerski Rezerw”, Warszawa 1934, ss. 353, 974.

<sup>15</sup> W kontekście jego aktywności społecznej należy wspomnieć, że był członkiem Zarządu Oddziału Lwowskiego Związku Legionistów Polskich, jak również uczestnikiem inicjatyw związanych z upamiętnianiem poległych uczestników walk o niepodległość we Lwowie, m.in. pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów oraz członka zarządu Towarzystwa Badania Historii Obrony Lwowa. Uczestniczył też w pracach Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zob. M. Gałęzowski, *Zygmuntowicz Zygmunt...*, dz. cyt., s. 690.

<sup>16</sup> Z. Zygmuntowicz, *Józef Piłsudski przy kaszcie drukarskiej (1894–1900)*, „PP” 1930, nr 63, s. 2–5; tenże, *W dniu święta naszego*, „PP” 1925, nr 13, s. 2–3. Wcześniej pisał także do „Polski Zbrojnej” [*Pocztą polową w Legionach (1914–1917)*], „Polska Zbrojna” 1924, nr 9–12].

<sup>17</sup> K. Lewicki, *Rogowski Jan* [w:] PSB, t. 31, Wrocław 1988–1989, s. 448–449; G. Mazur, J. Węgiński, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997, s. 157–159.



niepodległościowego<sup>19</sup>, i rozpoczynający pracę historyka Wacław Lipiński, który zamieścił fragmenty swojego dziennika opublikowanego później pod tytułem *Szlakiem I Brygady*<sup>20</sup>. Pismo udostępniało swoje łamy także innym autorom wspomnień z czasów związanych przede wszystkim ze zmaganiem niepodległościowymi i polskimi formacjami wojskowymi z czasów wojny. To one zaczęły też wypełniać większą część poszczególnych numerów<sup>21</sup>.

Warto ponadto przywołać nazwiska osób okazjonalnie wspierających pismo. W jednym z pierwszych wydań pisma dziękowano m.in. Henrykowi Lewartowskiemu (dziennikarzowi, dawnemu oficerowi Legionów) za dostarczenie redakcji życiorysów i fotografii i Zygmuntowi Degenstückerowi „za bezinteresowne dostarczenie kliszy na okładkę”<sup>22</sup>.

### „Drogowskaz niezłomności”

Pismo redagowane przez Zygmuntowicza było jedynym periodykiem nie tylko w międzywojniu, lecz w ogóle w historii prasy polskiej, którego zasadniczym celem, ujętym w podtytule „Z dziejów upamiętniania uczestników walk o niepodległość Polski w prasie kombatanckiej okresu międzywojennego”, a mającym silny wyraz w treści, było upamiętnianie poległych

uczestników zmagania o niepodległość Polski i wojen o granice Polski odrodzonej. Niezależnie od wspomnianego rozszerzenia tematyki, w miarę rozwoju pisma ten cel pozostał niezmienny do końca jego istnienia. Z patosem pisano o nim w pierwszym numerze: „Odchylają się dziś głowy grobów, mogił i kurhanów, bohaterów poległych o Wolność i Niepodległość Polski, a cienie ich odzywają się, by świecić Narodowi swemi postaciami [...]. My, żywi, pozostali jeszcze spośród tylu walk i przejść, kornie przed nimi swe czoła uchylając, oddajemy głęboką cześć współtowarzyszom broni walk i wielkiej idei naszego wodza Józefa Piłsudskiego. Niechaj te zapiski przyświecają pokoleniom całym jako drogowskazy, skąd one czerpać mają hart ducha, wiary, niezłomności i siły i skąd jasność idei świecić i utrzymywać ma po długie czasy to nasze »Legioniści na przód – niech żyje Polska«”<sup>23</sup>.

Jednocześnie redakcja zwracała się z apelem o przesyłanie informacji biograficznych i fotografii poległych. W pierwszych zeszytach miały się znaleźć biogramy tych, którzy zginęli w bojach legionowych, w kolejnych zaś noty uczestników wojen o granice Rzeczypospolitej w latach 1918–1921, wreszcie tych, którzy za udział w jednych i drugich zmaganiach zostali

<sup>18</sup> Z. Zawiszanka, *Mój najlepszy wywiad*, „PP” 1926, nr 14–17.

<sup>19</sup> W. Dunin-Wąsowicz, *W legendarnym Sulejówku*, „PP” 1929, nr 52, s. 1–3.

<sup>20</sup> M. Gałęzowski, *Wacław Lipiński i jego pamiętnik z bojów I Brygady* [w:] W. Lipiński, *Szlakiem Pierwszej Brygady*, Łomianki 2014; tenże, *O Wacławie Lipińskim – pierwszym historyku polskiego czynu niepodległościowego lat 1905–1918* [w:] W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, oprac. M. Gałęzowski, współpraca J. Kirszak, Łomianki 2016.

<sup>21</sup> Były wśród nich m.in. bardzo wartościowy pamiętnik Rafała Hirscha z powstania styczniowego; wspomnienia Jana Starościaka *Z Dywizją polską na Syberii*; Józefa Kreisa *Wojsko Polskie we Wschodniej Rosji i Syberii*; pamiętnik z okresu bitwy 2. i 3. pp pod Mołotkowem Władysława Matkowskiego; A. Maja *Z Drugą Brygadą*; wspomnienia z wojny polsko-bolszewickiej Władysława Goliczewskiego (którego nazwisko stale błędnie podawano jako Golczewski); Romana Śliwy z czasów internowania żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego po lutym 1918 r., a także tylko w części związana z tematyką pisma relacja Stanisławy Sozańskiej *Z przeżyć na Pokuciu 1914–1919*.

<sup>22</sup> [Redakcja „Panteonu Polskiego”] „PP” 1924, nr 2, s. 16. Wspomniane klisze wykonywano od numeru 3 do końca istnienia pisma w zakładzie cynkowo-graficznym Degenstücker Ars przy ul. Sykstuskiej 32. Zdarzało się, że właściciel wykonywał je nieodpłatnie także później, za co dziękowano mu w jednym z kolejnych numerów (podając zresztą niedokładnie nazwisko Degenstük). *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1925, nr 7 (11) s. 16. O Zygmuncie Degenstückeru zob. M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza...*, dz. cyt., s. 201–202.

odznaczeni Krzyżem *Virtuti Militari* lub Krzyżem Walecznych i zmarli po ich zakończeniu, często wskutek odniesionych ran. Deklarację redakcji poprzedził zamieszczony na okładce wiersz legionisty i poety Artura Pręckiego *Braciom poległym*, już samym tytułem podkreślający główny cel pisma.

Zawartość pierwszych numerów, opublikowanych w 1924 r. i na początku 1925 r., potwierdzał kierunek przedstawiony w deklaracji redakcyjnej. Znalazły się w nich liczne noty o poległych żołnierzach Legionów, o kilkunastu oficerach zaś – krótkie artykuły, ponadto teksty o bojach legionowych, w których zginęli (m.in. *Potyczka pod Czarkową, Bitwa pod Krzywopłotami, Bitwa pod Mołotkowem, Bitwa pod Łowczówkiem*)<sup>24</sup>.

Mimo że zamieszczane noty i artykuły nie były opatrzone aparatem naukowym, miały duży walor upamiętniający i źródłowy jako materiał do badań nad dziejami polskiego czynu niepodległościowego, które zaczęły się rozwijać po 1926 roku. Publikowane materiały powstawały na podstawie relacji uczestników opisywanych zdarzeń z poprzedniego dziesięciolecia, co znacząco wpływało na ich wiarygodność. W niektórych jednak wypadkach, zwłaszcza w pierwszych numerach pisma, opracowywano je na podstawie artykułów publikowanych w latach 1914–1916 w „Wiadomościach Polskich”, nie informując o czerpaniu z tego źródła (jak chociażby w wypadku tekstów o Eugeniuszu Medyńskim czy Stanisławie Paderewskim, młodszym bracie słynnego pianisty i polityka).

Wadą publikowanych biogramów było zbyt nagromadzenie w treści ogólnikowych

ozdobników, brak podstawowych danych identyfikujących daną osobę, takich jak data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, czy też informacji, które nie odnosiły się do działalności niepodległościowej (jak chociażby o wykształceniu czy osiągnięciach zawodowych). Lecz opisywany w notach i biogramach udział w oswojeniu Polski, jak również okoliczności śmierci, znajdują potwierdzenie w materiałach źródłowych, czasem znacząco je uzupełniając.

Relacje i wspomnienia, które drukowano zazwyczaj w dłuższych cyklach odcinkowych, zaczęły wypełniać większość poszczególnych numerów od 1925 roku. Mimo to biogramy poległych pojawiały się nadal niemal w każdym numerze w rubryce *Ci, co odeszli* (czasem jako *Ci, którzy odeszli*) lub w innym wariantie tytułu *Dla Ciebie, Polsko, i dla Twojej chwały!*, skróconym później do *Dla Ciebie, Polsko!*<sup>25</sup>. Zgodnie z zapowiedzią redakcji publikowano tam noty o poległych w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, a w końcu – uczestników tych zmagani zmarłych już w niepodległej Polsce, np. pisarzy-legionistów: Bolesława Lubicz-Zahorskiego, Wacława Denhoffa-Czarnockiego i najbardziej spośród z nich znanego Władysława Orkana<sup>26</sup>.

Stałą rubryką pisma były *Notatki* (używane wymiennie z tytułem *Zapiski*). Zamieszczano w niej informacje historyczne (np. o ćwiczeniach Związku Strzeleckiego w 1914 r.), krótkie relacje<sup>27</sup> czy nekrologi działaczy związanych ze środowiskiem niepodległościowym (np. Kazimierza Dłuskiego)<sup>28</sup>. W *Notatkach* sporadycznie ukazywały się artykuły, przykładowo – *Drużyny Bartoszwowe*, co jednak należy uznać za błąd redakcyjny, bowiem ten tekst zdecydowanie

<sup>23</sup> [Od redakcji], „PP” 1924, nr 1, s. 2.

<sup>24</sup> Zob. m.in. *Śp. Herwin – Kazimierz Piątek*, „PP” 1924, nr 1, s. 4–5.

<sup>25</sup> Tytuł rubryki to zacytowany *in extenso* ostatni wers czterowiersza legionisty II Brygady Adama Szani, wryty na krzyżu ustawionym przez żołnierzy taboru tej jednostki na Przełęczy Pantyrskiej w Karpatach.

<sup>26</sup> *Ci, którzy odeszli*, „PP” 1930, nr 68, s. 10–12.

<sup>27</sup> T. Dręgiewicz, *Wspomnienia z pierwszych lat Związku Walki Czynnej*, „PP” 1931, nr 77, s. 14–15.

wanie wykraczał poza typowe dla tego działu mniejsze formy<sup>29</sup>.

Na uwagę zasługują informacje i noty o książkach i czasopismach umieszczane na ostatnich stronach prawie każdego numeru, wyodrębniane czasem w rubryce *Książki i sprawozdania*<sup>30</sup>. W tej części publikowano też niekiedy recenzje. Jedną z najciekawszych napisał Zygmuntowicz o książce Władysława Studnickiego *Z przeżyć i walk*. Jej autora ocenił bardzo pozytywnie, nazywając go apostołem ruchu niepodległościowego. „Natura przekorna, nie dająca się podporządkować, nie uznająca woli otoczenia – jednak z wyjątkiem jednym”, jak pisze w swoich wspomnieniach – Józefa Piłsudskiego<sup>31</sup>. W istocie Zygmuntowicz dowolnie wybrał ów fragment, a stosunek słynnego germanofila do Piłsudskiego był znacznie bardziej złożony<sup>32</sup>.

„Panteon Polski” poświęcał dużo miejsca promowaniu wydawnictw niepodległościowych, czym wyróżniał się wśród ówczesnych czasopism (w latach trzydziestych tę rolę przejęła „Niepodległość”). Jedną z wielu książek, do których lektury zachęcano, były *Wspomnienia legionowe* z 1926 r. zawierające „tyle cennych i historycznych wspomnień, że zająć muszą poważne miejsce w historii naszego ruchu wyzwolenieckiego, a zwłaszcza wojskowego [...] *Wspomnienia Legionowe* znaleźć się muszą w ręku każdego Legionisty, bo są one obrazem chluby jego, a także każdy, ktokolwiek szedł

po tej drodze do odbudowy Ojczyzny powinien mieć je u siebie”<sup>33</sup>.

Każdy numer zamykała rubryka *Od Redakcji i Administracji* zawierająca zwykle informacje dla odbiorców pisma, najczęściej prośby o terminowe uiszczanie prenumeraty i pomoc w zjednywaniu czytelników.

W „Panteonie Polskim” publikowano także poezje czołowych poetów związanych z kręgiem legionowym – Józefa Relidzińskiego, Artura Prędskiego, Józefa Mączki (zmarłego w 1918 r.), Edwarda Słońskiego, Romana Woynicza-Horoszkiewicza i autorów już całkiem zapomnianych, takich jak W. Chowański czy Juliusz Słońca-Kresowczyk. Wartościowe było przypomnienie kilku zaledwie prób poetyckich rzeźbiarza i oficera Legionów Włodzimierza Koniecznego poległego w bitwie pod Kostiuchnówką<sup>34</sup>.

O ile wartość źródłową tekstów ukazujących się w „Panteonie Polskim”, poza okolicznościami, należy ocenić stosunkowo wysoko, biorąc pod uwagę, że do dziś czerpią z nich badacze tego okresu dziejów Polski, o tyle poziom ich redakcji budził niekiedy zastrzeżenia. Problem ten wymagałby odrębnego studium dotyczącego formy i środków stylistycznych typowych dla czasopism kombatanckich związanych z obozem piłsudczykowskim. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę, że chociaż w piśmie rzadko zdarzały się rażące błędy

<sup>28</sup> *Notatki*, „PP” 1930, nr 72, s. 14–15.

<sup>29</sup> *Drużyny Bartoszwowe*, „PP” 1930, nr 63, s. 12–13.

<sup>30</sup> Wśród czasopism odnotowywano związane z tematyką „Panteonu Polskiego” (np. „Niepodległość”), ale również poświęcone problematyce mniejszości narodowych („Sprawy Narodowościowe”). *Notatki*, „PP” 1931, nr 78, s. 11–12; 1931, nr 77, s. 14–15.

<sup>31</sup> *Notatki*, „PP” 1929, nr 53, s. 14–15.

<sup>32</sup> „Gdym na początku 1909 r. widział Piłsudskiego chorym i zdawało mi się, że na włosku wisi jego życie, odczuwałem, że na włosku wisi los naszego pogotowia bojowego. Oddałbym wówczas, gdyby to było można, wszystkie lata, jakie jeszcze miałem żyć, na korzyść przedłużenia jego życia. Nie było to wynikiem jakiegoś uroku Piłsudskiego wywieranego na mnie. W 1916 roku, w okresie Rady Stanu byłem z nim w antagonizmie, a gdy sprawą przysięgi uszczuplił nasze legiony, żalowałem, że go nie zastrzeliłem przedtem, że nie oddałem mego życia, aby ów człowiek nie żył!”. W. Studnicki, *Z przeżyć i walk. Pisma wybrane*, t. 1, oprac. J. Gzella, Toruń 2002, s. 258.

<sup>33</sup> *Książki i pisma*, „PP” 1925, nr 12 (16) s. 19.

zmieniające sens wypowiedzi, dziś zbywane eufemistycznym określeniem „literówek”, to nie było ono wolne od błędów merytorycznych<sup>35</sup>.

Redakcja odnosiła się z uwagą do tego problemu, pozwalając sobie nawet na zamieszczenie komentarza, w którym obiecywano, że „korekta ulegnie poprawie. Dotychczasowy adept tej sztuki pozostawiał wiele »diabełków«, za co przepraszamy naszych czytelników”<sup>36</sup>. Poza tym stosunkowo często ukazywały się sprostowania redakcyjne. Kiedy w numerze 27. pomyłono zdjęcia płk. Przemysława Barthel de Weydenthala z fotografią innego oficera Legionów Józefa Herburta „Warskiego”, myląc również personalia autora artykułu (T. Albinowski, zamiast poprawnie Władysław Albinoski), sprostowanie ukazało się już w następnym numerze<sup>37</sup>.

Podsumowując uwagi o tematyce pisma, warto zauważyć, że „Panteon Polski” zmierzał też do kształtowania postaw patriotycznych. Choć w narracji nie pomijano innych formacji wojskowych, czego dowodził chociażby cykl wspomnieniowy o dywizji syberyjskiej czy artykuł o kompanii bajończyków, to wzorców szukano przede wszystkim w czynie Józefa Piłsudskiego i Legionów Polskich oraz zmaganiach o wschodnią granicę Polski. To ostatnie należy tłumaczyć tym, że pismo ukazywało się we

Lwowie i kwestie upamiętniania związane z tą częścią kraju były dlań priorytetem.

Przejęcie władzy przez Józefa Piłsudskiego, chociaż nie było wyraźną cezurą w dziejach pisma, niewątpliwie spowodowało, że zaczęło ono zdecydowanie sprzyjać obozowi piłsudczykowskiemu. Świadczy o tym zwiększenie liczby tekstów odnoszących się do Marszałka, któremu poświęcono też numery 24. i 30. pisma z 1926 r. i 54. – z marca 1929 roku. Podobizna Marszałka często gościła na okładkach, m.in. w numerach 28, 29, 30, 31, 32, 36, ale i w późniejszych. O Komendancie I Brygady publikowano też wiele artykułów. Pisane w duchu panegirycznym, typowo okolicznościowe, mają już tylko walor źródłowy, jako materiał do badań prasy związanej z obozem piłsudczykowskim rządzącym Polską w latach 1926–1939. To właśnie z tym środowiskiem politycznym należy łączyć czasopismo „Panteon Polski”, jego redaktorów i współpracowników<sup>38</sup>.

### Codziennosc: walka o przetrwanie pisma

Mimo znacznego grona potencjalnych odbiorców w środowisku, zarówno dawnych żołnierzy Legionów Polskich, jak i obrońców Lwowa i ziem wschodnich Rzeczypospolitej, pismo od początku borykało się z kłopotami finanso-

<sup>34</sup> *Z nieznanych wierszy śp. por. Włodz. Koniecznego*, „PP” 1931, nr 79/80, s. 9.

<sup>35</sup> W treści napotykamy błędnie podane nazwiska oficerów legionowych: Tadeusza Monasterskiego (Manasterski) i Adolfa Sterschussa (Sternszus). *Polegli oficerowie*, „PP” 1924, nr 2, s. 6–8; *Ś.p. dr Adolf Sternszus*, „PP” 1924, nr 4 s. 14–16. Porucznicy: Zosik, Wolski i Błażejowski (A. Błotnicki, *Ze wspomnień o komendancie. Anielin-Laski 22 X–26 X 1914*, „PP” 1929, nr 55, s. 2–3) to Stanisław Tessaro „Zosik”, Stanisław Michałowski „Wolski” i Antoni Jan Błaszkiwicz, przy czym pierwszy z nich, wbrew podanej informacji, nie poległ pod Laskami i Anielinem, jak dwaj pozostali, lecz został ciężko ranny, a w czasie, gdy opublikowano artykuł, był już generałem WP; A.J. Narbut-Luczyński, *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, Warszawa–Kraków 2014, s. 346–347; WBH CAW, Błaszkiwicz Jan Antoni, KN 16 III 1937.

<sup>36</sup> *Od redakcji*, „PP” 1929, nr 55, s. 15.

<sup>37</sup> *Dla Ciebie Polsko!*, „PP” 1927, nr 27, s. 11–12; *Sprostowanie*, „PP” 1927, nr 28, s. 15.

<sup>38</sup> O piłsudczykowskich sympatiach politycznych redaktora pisma mógł świadczyć również dobór reklam innych czasopism. Wśród polecanych był m.in. „wielki dziennik polityczny »Głos Prawdy« organ piłsudczyków [...] tylko 5 zł miesięcznie” i „Droga” wybitnego przedstawiciela piłsudczykowskiej myśli politycznej Adama Skwarczyńskiego, którą tak zachwalano: „Bogata w treść, rozważa zagadnienia państwowe, narodowe i społeczne. »Droga« zasługuje na poparcie ogółu społeczeństwa, któremu na sercu leży budowa Nowej Polski”. „PP” 1926, nr 26, s. 12. Por. „PP” 1926, nr 28, s. 16.



wymi. Nie otrzymywano żadnych subwencji państwowych, a źródło finansowania opierało się wyłącznie na prenumeratorach (wpłaty dokonywane w systemie kwartalnym), wpływach reklamowych oraz dobrowolnych wpłatach czytelników. Mimo rezygnacji z wynajmowania lokalu redakcyjnego wymienione wpływy nie wystarczały na pokrycie kosztów druku, administracji i innych, które, jak deklarowała redakcja, wynosiły rocznie 10 tys. zł. Sumy tej nie osiągnięto z przedpłaty w żadnym roku wydawniczym, co z kolei spowodowało, że wydawca w pierwszych trzech latach pisma miał dołożyć doń astronomiczną sumę 15 tys. zł<sup>39</sup>. Stosunkowo szybko ze strony redakcji pojawiły się informacje, że „drożyzna robocizny i papier, i brak należytego zrozumienia u czytelników postawiły nas w położeniu beznadziejnym”<sup>40</sup>.

Ze względu na ciągłe problemy finansowe redakcja od początku ukazywania się pisma prosiła czytelników o wsparcie. Miało ono polegać, poza terminowanym uiszczaniem prenumeraty (co szybko okazało się jednym z głównych problemów), na zjednywaniu prenumeratorów. Na ostatnich stronach pisma, zwykle w rubryce *Od redakcji*, publikowano hasła w rodzaju: „rozpowszechniajcie »Panteon Polski«, dwutygodnik ilustrowany poświęcony pamięci i czci poległych bohaterów o wolność Ojczyzny” czy „Każdy czytelnik winien zjednać jednego nowego prenumeratora”. Zapowiadano, że kto pozyska sześciu prenumeratorów rocznie, otrzyma bezpłatnie jeden egzemplarz

pisma przez pół roku<sup>41</sup>. Składając podziękowania za zjednywanie prenumeratorów (np. Józefowi Kapiasowi z Komorowic, który zdobył dla tytułu pięciu nowych czytelników), pytano: „Kto następny?”<sup>42</sup>.

Redakcja zabiegała nie tylko o wsparcie materialne czytelników, ale w ogóle o propagowanie misji pisma, upowszechnianie informacji o nim. Temu służyły np. postulaty, by w każdym oddziale Związku Legionistów Polskich, Związku Strzeleckiego, Związku Peowiaków czy w kołach młodzieży znalazły się egzemplarze pisma. „Żądajcie tego!” – wzywano w jednym z numerów<sup>43</sup>. Tej stale prowadzonej kampanii towarzyszyła argumentacja, że jest to jedyny periodyk w kraju poświęcony w całości upamiętnianiu poległych i zmarłych uczestników walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej. Jak wynika z informacji zamieszczanych w dziale *Od Redakcji i Administracji*, akcja ta nie przynosiła jednak oczekiwanych skutków, niezależnie od doraźnych sukcesów<sup>44</sup>.

Wpłaty czytelników były sporadyczne. Nazwiska darczyńców, które skrupulatnie odnotowywano, nie pojawiały się w każdym numerze. Zwykle były też bardzo skromne, rzadko przekraczały sumę kilkudziesięciu złotych miesięcznie. Zdarzały się wśród nich i wpłaty jednozłotowe – jak legionistów Mieczysława Kaplickiego, w przyszłości prezydenta Krakowa, czy płk. Edwarda Pfeiffera, bądź niewiele większe, np. płk. Teodora Furgalskiego w wysokości 2 zł.<sup>45</sup>

<sup>39</sup> *Do naszych czytelników!*, „PP” 1927, nr 39, s. 12.

<sup>40</sup> *Od redakcji*, „PP” 1926, nr 22, s. 16.

<sup>41</sup> *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1925, nr 1 (5) s. 16.

<sup>42</sup> *Od redakcji*, „PP” 1930, nr 65, s. 12. Zachętą dla nowych prenumeratorów rocznych miały być książki, m.in. Błotnickiego. *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1931, nr 76, s. 12. Tego typu zachęty są powszechnie stosowane we współczesnej prasie.

<sup>43</sup> *Od redakcji i administracji*, „PP” 1925, nr 1 (5) s. 16. Podobny apel w nr 12 (16) z 1925 r. (s. 20): „Czytelników prosimy o to, by w każdej czytelnicy, stowarzyszeniu, kasynie, itd. był »Panteon Polski»”.

<sup>44</sup> *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1928, nr 41, s. 16.

<sup>45</sup> *Od redakcji*, „PP” 1925, nr 23, s. 16; nr 25, s. 16. W następnych numerach informowano m.in., że adwokat A. Staniewicz wpłacił 25 zł, a inżynier Henryk Felsztyn – 10 zł. W jednym z ostatnich numerów pisma wpłaty

Poważnym problemem, z którym przyszło się zmagać redakcji, była niefrasobliwość czytelników zalegających z terminowym opłaceniem prenumeraty. Monity w tej sprawie ukazywały się stosunkowo często: „wyrównać zaległość za 4 kwartał i wpłacić przedpłatę na 1 kwartał – oto skromny obowiązek”<sup>46</sup>. Jak poważny był to problem, wskazuje informacja o dłużnikach zamieszczona w jednym z numerów<sup>47</sup>. Wkrótce opublikowano kolejny, znacznie obszerniejszy wykaz wymieniający wiele instytucji i osób z imienia i nazwiska, m.in. z bardziej znanych gen. Leona Berbeckiego, płk. Bernarda Monda, płk. Władysława Langnera czy posłów Ignacego Daszyńskiego i Zygmunta Marka<sup>48</sup>. Sprawa długów czytelnicznych była tak kłopotliwa, że w numerze 15 (19) redakcja na pierwszej stronie skierowała do czytelników apel o ich spłatę, do pozostałych – o wsparcie. Nie dało to najpewniej spodziewanego rezultatu, skoro odbiorców pisma starano się dyscyplinować w prawie każdym numerze: „wielu Czytelników nie uiściło jeszcze przedpłaty na 1 kwartał br. Prosimy o to”<sup>49</sup>.

Na trudne położenie materialne pisma zwracano uwagę do końca jego istnienia. Informowano, że „z powodu ciężkich warunków materialnych nie wyszedł zeszyt 72”, a redakcja zmuszona była wydać go jako łączony z numerem 73 o tej samej objętości, co pojedynczy. Informowano, że pismo ukazuje się dzięki czytelnikom i wkładowi wydawcy, natomiast „nie korzysta z żadnych subsydiów, chociaż »Panteon

Polski« jest jedynym pismem w Polsce – które 72 zeszyty poświęcił jedynie historii Legionów i ich Wodzowi”<sup>50</sup>.

Szansą dla poprawy kondycji finansowej „Panteonu Polskiego” mogły być reklamy. Tych jednak było stosunkowo mało. Najwięcej zamieszczono w 1925 r., kiedy ukazało się kilka bloków reklamowych jako osobna wkładka między ostatnią stroną pisma a okładką, lub na jego ostatniej stronie. Pierwsze reklamy opublikowano w drugim numerze, wśród nich m.in. ofertę kawiarni „De la Paix” zachęcającej do jej odwiedzenia koncertami orkiestry salonowej; restauracji J. Manga zachwalającej „doborowy bufet i trunki najlepszej marki”; kawiarni „Imperial” przy ul. Legionów 5 (w programie: koncerty jazz bandu i dancing przy świetle nowoczesnym), z innych zaś Magazynu i Pracowni Broni S. Kopczyńskiego.

W kolejnych numerach reklamowały się zakłady obuwnicze i krawieckie, słynna firma „Baczewski” zachwalała swoje wódki, likiery, nalewki na owocach i destylaty, a fabryka konserw Zygmunta Ruckera zachęcała do nabywania „konserw jarzynowych w puszkach, kompotów owocowych, marmelad, konserw mięsnych i konserw kawowych”. Uwagę czytelnika mogły zwrócić „Rekordowe piwa Żywieckie”, wśród których porter żywiecki reklamowano jako „zastępujący w zupełności porter angielski” i modne od niedawna w Polsce Piwo „Ale” na wzór angielski Pale-Ale. Z innych – reklama pasty do zębów – Krem Perłowy. Ihnatowicz – Lwów.

wyniosły łącznie 60 zł. Felsztyn był ojcem upamiętnionego w Panteonie Stefana Felsztyna, który jako osiemnastoletni podoficer WP poległ w walkach z Ukraińcami w Małopolsce Wschodniej. *Od redakcji i administracji*, 1927, nr 29, s. 8. Przykłady wpłat zob. m.in. *Od redakcji*, „PP” 1926, nr 22, s. 16; 1931, nr 76, s. 12.

<sup>46</sup> „PP” 1929, nr 64, s. 16.

<sup>47</sup> Między innymi E. Wojtowicz ze Związku Legionistów Polskich z Drohobycza zalegał na kwotę 82 zł (najpewniej jako przedstawiciel całego oddziału), legionieści z Brześcia nad Bugiem – 36 zł, z Lublina – 90 zł, z Brzeżan – 35,5 zł; „wysyłane urgensy nie pomogły, więc redakcja wstrzymała tam wysyłkę”, pisano. W sumie długi opiewały na bardzo wysoką sumę około 2000 zł. *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1925, nr 12 (16), s. 20.

<sup>48</sup> *Wykaz naszych dłużników* [cz. 1], „PP” 1925, nr 15, s. 16.

<sup>49</sup> *Od redakcji*, „PP” 1930, nr 66, s. 12.

<sup>50</sup> *Od redakcji*, „PP” 1930, nr 72, s. 16.

Kolejny większy blok reklamowy ukazał się w numerze 11 (15) w 1925 r. i zajmował 1,5 strony. Ogłosiły się tam m.in. firma Juliusza Meinla importująca kawę i Miejska Kasa Oszczędnościowa we Lwowie. Później hasła reklamowe pojawiały się już tylko sporadycznie – Miejska Kasa Oszczędnościowa we Lwowie (nr 26 i 27), Hurtownia przyborów wojskowych i galanterijnych N. Kriss–A. Meisner (nr 30), Zakłady dla Przemysłu Metalowego J. Zaczkowski i St. Dubiński (nr 32 i 37), firma „Leda”, oferująca puch i pierze (nr 31). Nadal pojawiały się reklamy piwa lwowskiego – „Żądajcie zawsze i wszędzie – tylko Lwowskiego piwa” Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów (nr 54, 64, 67 i 74; w ostatnim przekonywano, że „najprzyjemniejszym upominkiem na święta jest Piwo Lwowskie – eksportowe jasne – bawarskie ciemne – porter imperial czarne”)<sup>51</sup>.

### Przerwana misja

Ostatni numer „Panteonu Polskiego” ukazał się w sierpniu 1931 roku. Redakcja informowała, że numer wychodzi ze znacznym opóźnieniem spowodowanym sytuacją finansową pisma. „Wydawca włożył cały swój majątek i dokładał ze swych skromnych poborów, licząc zawsze na jakąś pomoc. Nie otrzymaliśmy jednak – żadnej pomocy od czytelników miarodajnych, a z powodu ogólnego kryzysu i czytelnicy nasi nie dopisali również. Ledwie część stałych czytelników nadesłała nam przedpłatę na ten rok”. Położenie periodyku pogorszył wielki kryzys gospodarczy, co być może spowodowało, że w 1931 r. nie zamieszczono w nim żadnej reklamy. Chociaż zapowiedziano, że do końca roku ukazą się jeszcze trzy numery, informowano

jednocześnie, że nie ma to żadnych funduszy. W tej sytuacji redakcja zwróciła się z apelem: „Komu leży na sercu dalsze wydawanie »Panteonu« – niechaj pospieszy z jakąkolwiek pomocą”<sup>52</sup>.

W zeszycie grudniowym planowano przedstawić rozliczenie z dochodów i wydatków za cały okres ukazywania się pisma, a także podziękowanie – jak pisano z ironią – tym, którzy obiecywali subwencję finansową, ale nie dotrzymali słowa. „Służymy dobrej Sprawie – i do końca istnienia pisma – tej Sprawie wierni pozostaniemy”<sup>53</sup>. Było to ostatnie zdanie napisane w „Panteonie Polskim”, najprawdopodobniej przez jego redaktora.

Zygmunt Zygmuntowicz po zakończeniu wydawania pisma nadal mieszkał we Lwowie i działał w Związku Legionistów Polskich. Kontynuował prace nad upamiętnianiem bohaterów zmagających się z niepodległościowych. Jego najciekawszą książką z tego okresu była popularna biografia Tadeusza Żulińskiego, pierwszego komendanta POW poległego w czasie kampanii wołyńskiej Legionów, pt. *Komendant podziemnej Warszawy* (Lwów–Warszawa 1937)<sup>54</sup>. Nie wiadomo, czy Zygmuntowicz wyjechał ze Lwowa do Krakowa przed wybuchem II wojny światowej, czy po jej wybuchu, czy może jeszcze później, kiedy miasto znalazło się pod okupacją sowiecką. Pewne jest, że śmierć groziła mu ze strony obydwu okupantów, z których rąk zginęło tak wielu jego legionowych przyjaciół, aresztowanych na południowo-wschodnich ziemiach polskich przez NKWD i zamordowanych w latach 1940–1941 lub później zgładzonych przez Niemców, którzy w końcu czerwca 1941 r. rozpoczęli okupację tych obszarów.

<sup>51</sup> „PP” 1929, nr 60/61–63; 1930, nr 64.

<sup>52</sup> *Od Wydawnictwa*, „PP”, 1931, nr 79/80, s. 16.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> M. Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz...*, dz. cyt., s. 690. Ponadto był autorem m.in.: *Józef Piłsudski we Lwowie* (Lwów 1934) i *Agaton Giller w świetle akt państw zaborczych* (Lwów 1937) oraz artykułów zamieszczonych w zbiorowym opracowaniu *W dwudziestą rocznicę czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego* (Lwów 1934).

Zygmuntowicz został wywieziony z Krakowa do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau 19 grudnia 1940 r., gdzie zmarł 15 lub 16 marca 1942 roku<sup>55</sup>.

„Panteon Polski” odegrał wyjątkową rolę w upamiętnianiu bohaterów polskiego czynu niepodległościowego w Polsce okresu międzywojennego, publikując zarówno informacje o nich, jak i fotografie, w wielu wypadkach jedyne, które zachowały się do dziś. Dzieło to było zasługą przede wszystkim jednego człowieka – Zygmunta Zygmuntowicza. On to przez kilka lat, zmagając się z trudnościami spowodowanymi brakiem dotacji dla pisma (inaczej, niż to było chociażby w wypadku „Niepodległości”), wypełniał misję nakreśloną w pierwszym numerze: „Myślą i wolą naszą jest, by pamięć o ostatnich bojownikach o Niepodległość nie zaginęła tak, jak ginie pamięć o wielu bohaterach kościuszkowskich, listopadowych, styczniowych i tych z 1905 r., których koście porozrzucane są po całym świecie bez opieki, a życie ich i czyny tak mało jeszcze znane są ogółowi”<sup>56</sup>.

Po wojnie, w czasach rządów komunistycznych, podobne pismo nie mogło się ukazywać. Jednak w niepodległej Polsce również nie powstało medialne *pro memoria* przypominające „Panteon Polski”, chociaż zastęp potencjalnych osób godnych upamiętnienia powiększył się w okresie II wojny światowej, a polegli i zamordowani w tym czasie uczestnicy działalności niepodległościowej w znacznej części przynależeli do elity polskiego społeczeństwa. To zaś mogłoby być dostatecznym argumentem przemawiającym za zasadnością wydawania takiego czasopisma, niekoniecznie w wersji papierowej. Czasopisma na wzór „Panteonu Polskiego”, który w części przynajmniej zrealizował swój cel, przez prawie siedem lat zamieszczając materiały, które – jak pisano w jednym z głosów odredakcyjnych – w przyszłości „oddadzą ogromną usługę badaczom tych czasów, a potomnym pozostawią piękną zbiornicę czynów i poświęcenia pokolenia, które miało to szczęście wywalczyć Ojczyźnię Wolność i Niepodległość”<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> *Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940–1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, t. 1, Warszawa–Oświęcim 2002, ss. 385, 389; *Lista dziennikarzy pochodzenia żydowskiego zabitych lub zmarłych w czasie II wojny światowej*, oprac. J. Dunin-Wąsowiczowa, „Biuletyn ŻIH” 1963, nr 46/47, s. 261. Wśród osób zamordowanych przez Niemców związanych z „Panteonem Polskim” byli m.in. Artur Prędski, Zygmunt Degenstück i Henryk Lewartowski (wszyscy służyli w Legionach). Spośród wspomnianych autorów pisma wojnę przeżył Jan Rogowski. O jego dalszych losach zob. K. Lewicki, *Rogowski Jan...*, dz. cyt., s. 449.

<sup>56</sup> [Od redakcji], „PP” 1924, nr 1, s. 2.

<sup>57</sup> *Od Redakcji i Administracji*, „PP” 1930, nr 64, s. 15.

## Bibliografia

### Źródła

- Wojskowe Biuro Historyczne Centralne Archiwum Wojskowe, Zygmunt Ostersetzer-Zygmuntowicz, ap: 2711, 4219, 4438, 2648.  
 Tamże, KN 4 XI 1933.  
 Tamże, KW 141/Z-1383.  
 Tamże, Błaszkiwicz Jan Antoni, KN 16 III 1937.  
 „Panteon Polski” 1924–1931.  
*Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940–1944*, red. F. Piper, I. Strzelecka, t. 1, Warszawa–Oświęcim 2002.  
 „Rocznik Oficerski” 1923, 1928.  
 „Rocznik Oficerski Rezerw” 1934.



**Wspomnienia, opracowania i artykuły**

Biedrzycka A., *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.

Cygan W.K., *Zygmuntowicz Zygmunt* [w:] tenże, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. 5, Warszawa 2007.

Gałęzowski M., *Zygmuntowicz Zygmunt* [w:] tenże, *Na wzór Berka Joselewicza. Sylwetki żołnierzy i oficerów pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010.

Tenże, *Wacław Lipiński i jego pamiętnik z bojów I Brygady* [w:] W. Lipiński, *Szlakiem Pierwszej Brygady*, Łomianki 2014.

Tenże, *O Wacławie Lipińskim – pierwszym historyku polskiego czynu niepodległościowego lat 1905–1918* [w:] W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905–1918*, oprac. M. Gałęzowski, współpraca J. Kirszak, Łomianki 2016.

Lewicki K., *Rogowski Jan* [w:] PSB, t. 31, Wrocław 1988–1989.

*Lista dziennikarzy pochodzenia żydowskiego zabitych lub zmarłych w czasie II wojny światowej*, oprac. J. Dunin-Wąsowiczowa, „Biuletyn ŻIH” 1963, nr 46/47.

Mazur G., Węgierski J., *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997.

Narbut-Łuczyński A.J., *Historia wojenna Legionów Polskich. Powstanie i działalność bojowa Oddziału Józefa Piłsudskiego (VIII–XI 1914)*, Warszawa–Kraków 2014.

*Obrona Lwowa 1–22 listopada 1918*, t. 3, Lwów 1933.

*Semper Fidelis. Obrona Lwowa w obrazach współczesnych*, oprac. W. Mazanowska, Lwów 1930.

Studnicki W., *Z przeżyć i walk. Pisma wybrane*, t. 1, oprac. J. Gzella, Toruń 2002.

Sulej M., *Strońska Maria* [w:] PSB, t. 44, Warszawa–Kraków 2006–2007.

Teslar J.A., *Czwarty pułk. Rok działań wojennych 4-go pp Legionów Polskich od dnia 10 maja 1915 roku do dnia 10 maja 1916 roku*, Lwów 1916.

Waligóra B., *Organizacja 4 pułku Legionów Polskich*, „Żołnierz Legionów i POW” 1939, nr 3/4.